

Soulpete, Wszystko I Nic (ft. Quebonafide x Dj Te)

Życie to szuka wyborów, jak vene bene
Przeżyć nie kupisz i nie policzysz
Wyrwę każde pragnienie za wszelką ceną
Nie powstrzymają mnie reselerzy, numizmatycy,
Nie wierzą gdzie uderzyć
Mam prawdę niezbitą
Chcieli by ją wydrzeć jak muezin
Ale dla mnie to życie to już after nie before
I chyba tylko dlatego właściwie zależy mi
Nie mamy nic poza myśleniem, poza marzeniem
I poza logikom – tak twierdz
I stojąc nad grobem i rzucając wieniec
Myślę, że już gardzę ta pozą, intencje mam czyste
Choć płytkie te wszystkie insygnia
Co znaczą w obliczu psychiki i uczuć
To brzmi depresyjnie na amen
Mam umrzeć w tym stanie
To chyba się zbieram do puczu
Czas to skur*
Mocno nam zepsuł krew
A co zabrało dech w piersiach
Mam takie zdjęcie gdzie nas siedmiu jest
Zostało nas trzech, dlatego pale zdjęcia
Jestem chory na punkcie prawdziwości tych wersów
Pięć lat zlepiam siebie w idiomy i
Choćby gadali niestworzone rzeczy nie wracajmy do genezy
Jak Phil Collins, Please, don't ask me
Wg sugestii
Dlatego związałem się praca z rapem
Poznałem kilka ulic, kilka kulis i kwestii
A dzisiaj jedziemy przez to życie w automacie
Na zache, Jebac życie, w biegu cała na gaz!
Reszta się zmienia sama, nie znasz mnie
Żadna Tyra nie hańbi, stara niech swoje wie
Żaden ze mnie Herakles
Wystarczy że zwątpisz w siebie przez chwilę, przepadłeś
Zostaje nazwisko
To ziemia obiecana, czy znów myślę adres?
Czuje się jakbym miał wszystko

Wszystko i nic
I nic i nic
Wszystko?
Wszystko
I nic i nic
/2x